

Kps.113/47

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 12 września 1947 r. w Rudzie Śl.

z siedzibą
w Sąd Grodzki w Rudzie Śl., Oddział
w osobie Sędziego grodzkiego Mgr. Z. Skapskiego
z udziałem Protokółanta kanc. R. Geilkego

w obecności stron
przebrać niż wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi! -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - ~~.....~~

..... do czym -) świadek zeznał, co następuje:

Jerzy Fliegel

Imię i nazwisko

Wiek lat 32

Imiona rodziców Józef i Maria

Miejsce zamieszkania Ruda Śl. [redacted]

Zajęcie dentysta

Wyznanie rzym.-kat

Karalność --

Stosunek do stron obcy

Byłem więziony w obozie w Oświęcimiu od stycznia 1943 do chwili ewakuacji obozu w dniu 18.1.1945 kiedy to zostałem z innymi ewakuowany do obozu w Mauthausen. W związku z tym pamiętam następujące osoby z pośród zarządu obozu:

1) Hans Aumeier - SS Hauptsturmfuehrer, był Schutzhaftlagerfuehrerem do czerwca 1943, byłem niejednokrotnie świadkiem jak bił ręką i kopał więźniów, ponieważ był niskiego wzrostu miał specjalne upodobanie w biciu więźniów wysokiego wzrostu, do więźniów polskich odnosił się poza tym bardzo nieprzychylnie, często się upijał i wtedy wszyscy przed nim uciekali bojąc się by do nich nie zaczął strzelać, gdyż zawsze wtedy wyciągał pistolet i strzelał w powietrze.

1) Zgodnie wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

- 2) N. Bogusz - Unterschaarfuehrer SS- pochodzący z Bytomia liczący około 50 lat, był on zajęty w t.zw. Schreibstube przy Hansie Aumeierze, był wrogo ustosunkowany do Polaków, poza tym stwierdziłem że wykradał pudełka sardynek, które przychodziły ze Szwecji dla więzionych żydów, nakłaniał więźniów by kradli rzeczy z darów kanadyjskich które następnie wywoził żonie do Bytomia.
- 3) Breitwieser Artur - SS-Unterschaarfuehrer był kierownikiem magazynu dla SS-Manów, co do niego wiem tylko tyle, że miał pobić więźnia ~~Murphy~~ w obecności innego więźnia N. Wróbla za wzięcie sobie z magazynu kawałka mydła czy pasty do butów.
- 4) Wilhelm Gehring, który w czasie gdy ja byłem w obozie pełnił służbę gdzie indziej i tylko przyjeżdżał do Oświęcimia na urlop do swej żony, która tam mieszkała, widywałem go w mundurze SS - zdaje się w stopniu SS-Oberschaarfuehrera, współwięźniowie opowiadali mi, że się specjalnie znęcał w czasie gdy był w obozie kierownikiem t.zw. Arbeitsdienstu.
- 5) Grabner Max - w czasie mojego pobytu niewiele do końca 1943 roku był szefem biura politycznego w obozie. inicjatywa w kierunku wskazywania więźniów na śmierć wychodziła z jego strony, Komendant obozu Hoess podpisywał wyroki śmierci, które Grabner mógł mu przedstawiać.
- 6) Josten Heinrich - SS-Obersturmfuehrer był kierownikiem t.zw. Luftschutz odnosił się do Polaków wrogo, widziałem kilkakrotnie jak z blachej przyczyny bił więźniów.
- 7) Liebenhenschel Artur był komendantem obozu po ~~Rudolf~~ Hoessie ~~na~~ stwierdzić należy, że z tą zmianą stosunki w obozie bardzo się poprawiły w szczególności wyszedł rozkaz, że więźniów przy pracy nie wolno bić a należy o tym zgłaszać Lagerfuehrerowi, który miał rozstrzygnąć, czy należy więźnia ukarać chłostą. Poza tym wyszedł rozkaz że do więźniów nie wolno mówić przez "ty" (Du) lecz przez Pan (Sie), więźniowie mogli się do niego zwracać z zażaleniami.
- 8) W sprawie Liesnera, który zdaje się był Blockfuehrerem od stycznia 1944 a z pochodzenia był Kroatem mogli by zeznać mieszkający w Rudzie Śl. urzędnik Zarządu Miejskiego Waldera.
- 9) Ludwig Herbert - SS-Unterschaarfuehrer dozorował więźniów ~~przez~~ zatrudnionych przy pracy ~~przez~~ na roli w t.zw. Landwirtschaftabteilung można było go przekupić rzeczami pochodzącymi ~~z przesyłek~~ z przesyłek dla żydów, które należało ukraść w magazynie, komu się to nie udawało był w normalny sposób przez niego szykanowany w pracy. Nie byłem świadkiem by się specjalnie nad więźniami znęcał.

- 10) Möckel Karol - pełnił jakąś wyższą funkcję ale niczego bliższego 219
o nim nie mogę zeznać
- 11) Müller Kurt według tego co pamiętam był zatrudniony w t.zw. Arbeits-
einsatz, do jego funkcji należało kierowanie grupą więźniów przydzie-
loną mu do pracy. Nie widziałem by bił więźniów, wiem tylko że nakła-
niał więźniów do wykradania rzeczy z odebranych żydom przedmiotów
a następnie do wręczenia tego jemu.
- 12) Nebbe Detlef - był instruktorem szkoleniowym dla zaciągniętych do
formacji SS- ludzi pochodzących z różnych Krajów jak n.p. z Krocacji
odnosił się do więźniów brutalnie i bez powodu niejednokrotnie bił
i kopał napotkanych więźniów tak, że więźniowie starali się go zawsze
obchodzić z daleka. W jesieni 1943 roku przyjechał do Oświęcimia t.zw.
Standgericht w następstwie czego rozstrzelano ponad 100 osób na
terenie starego kramatorium obozowego. Oddział SS-Manów dowodzony
przez Nebbego otoczył wtedy miejsce egzekucji by nikt z miejsca egze-
kucji nie uciekł.
- 13) Ludwik Plagge i Franz Romeikat byli zatrudnieni w obozie w Oświęcimiu
jako członkowie SS- ale niczego bliższego o nich nie mogę zeznać.
Romeikat nie był z pochodzenia Niemcem, lecz Kroatem względnie Rumunem
co do niego mógł bliżej zeznać Michał Ziółkowski zam. w Gdańsku,
uczęszczający do Szkoły Handlu Morskiego.
- 14) Schippel Helmut - SS-Obersturmfuehrer dowodził oddziałem SS-Manów
i stąd go pamiętam, ale niczego bliższego o nim nie mogę zeznać.
- 15) W sprawie Luizy Schulz mógłby złożyć zeznaia Józef Wróbel. zam.
w Rudzie Śl. ul. Krakowska 7 - urzędnik RZPW

Z.

1) Termin dnia 17.9.1947 godz. 10m40

2) Wezwać świ. Waldereę i Wróbla.

R. dn. 12.9.1947r.

Fliegel
Jeunse

Weselo	12.9.47
Opisano	
Porównano	
Wystano	12.9.47